

Moja kwarantanna

Kwarantanna to szczególnie trudny czas, polega ona na odizolowaniu się od ludzi. Jest to dla mnie jak i zapewne dla was ciężki okres. Ludzie są wszędzie i nie da się zupełnie od nich odciąć, to logiczne. Jednak teraz trwa szybko rozprzestrzeniająca się epidemia. To nie jest tak, że musimy zostać w domach przez to, że zrobiono nam wakacje. Zostajemy w domu po to, żeby chronić siebie i innych. Szczególnie my, młodzież. Nie pracujemy, mamy się po prostu uczyć, czyli robić to, co robiliśmy przez ostatnie lata. Nie mówię, że masz łatwo, uwierz mi, że wiem w jakiej sytuacji jesteś, ale postarajmy się jakoś to ogarnąć. To śmieszne, bo nie wiem jak wy, ale ja zauważyłam ciężką pracę moich rodziców dopiero wtedy, gdy zaistniała światowa epidemia. Ile dla mnie robią. Moja mama pracuje w domu i studiuje. Przed kwarantanną w ogóle nie zwracałam uwagi jak potrafi dobrze to wszystko ze sobą pogodzić. Ma trójkę nastoletnich dzieci, piękny dom, w którym sprząta i pierze a do tego wszystkiego, ma znakomite wyniki na studiach. Chciałabym być taka jak moja mama, jednak ja nie muszę. Mam trzynaście lat, warunki do dobrej i systematycznej nauki, do tego wszystkiego nie mam nawet połowy tyle obowiązków jak moja mama, a jednak nie mam tyle siły i samozaparcia ile ona. Tak samo mój tato. Codziennie wstaje o szóstej rano do pracy. Dzięki mojemu tacie mam telefon, przez który mogę kontaktować się z moimi znajomymi w czasie kwarantanny, albo laptopa na którym właśnie piszę ten tekst. Dopiero teraz zaczęłam doceniać to, ile moi rodzice dla mnie robią oraz jak ciężko pracują żeby zapewnić mi dobrą przyszłość. Nie wiem jak wy, ale ja zaczęłam również doceniać to, że mogę chodzić do szkoły, uczyć się, rozwijać. Kiedyś dziewczyny nie miały takich możliwości. Kobiety jedynie zajmowały się domem. Teraz kiedy zaczęłam bardziej pomagać mamie, zaczęłam rozumieć jak ciężko zająć się domem. Cieszę się że mam tę możliwość i zamierzam ją dobrze wykorzystać, rozwijać się, pójść do dobrej szkoły, zdać maturę, pójść na studia. Więc apeluję do wszystkich szósto, siódmo i ósmoklasistów, jest już maj, zaraz wystawianie ocen końcowych. Postarajmy się i pomóżmy nauczycielom. Nadróbnym zaległości i starajmy się być systematyczni, dobre stopnie na świadectwie dają większy wybór przyszłej szkoły, która jest ważnym oraz dużym krokiem do naszej dorosłości.

Pozdrawiam ciepło Ola Pietrucha